



Już za kilka dni w duchu wiary będziemy przeżywali święte, radosne godziny Świąt Bożego Narodzenia. Szliśmy ku nim drogami Adwentu – czasem rekolekcji, spowiedzi, roratnich nabożeństw, które kierowały nasze spojrzenie ku Maryi – Matce Boga i całej ludzkości.

Świętując Boże Narodzenie, musimy kolejny raz uwierzyć i z wiarą przyjąć skromny, ubogi i bardzo prosty sposób przyjścia Boga na świat. Nie możemy dać się zwieść przyciągającym nasze oczy i nasze serca światowym blaskom i pozorom prawdziwego światła. † Nie przeżyjemy w sposób właściwy Bożego Narodzenia jeśli napełnimy się prezentami, obiadami, wieczerniami, lecz nie pomożemy przynajmniej jednemu biedakowi, który przypomina Boga, ponieważ Bóg w Boże Narodzenie przyszedł ubogi.

Nie będzie to Boże Narodzenie, jeśli, tkwiąc w obojętności, nie będziemy chcieli rozpoznać i przyjąć Bożego oblicza w człowieku słabym i cierpiącym, w chorym i porzuconym przez innych, albo szukającym swego miejsca. Nie będzie to też Boże Narodzenie, jeśli wciąż tkwić będziemy w rozdzielającej nas tak bardzo kłótni i sporze, w których wypominać będziemy sobie nawzajem nasze błędy i nadal obrażać się jedni na drugich. Nie będzie to Boże Narodzenie jeśli z lęku czy z wygody zamkniemy się w naszym własnym świecie, nie widząc ani sensu ani potrzeby, by wyjść do innych. Boże Narodzenie nastąpi jedynie wtedy, gdy wyrzekniemy się bezbożności i żądz światowych, a także rozumnie, sprawiedliwie oraz pobożnie zaczniemy żyć na tym świecie (por. Tt 2, 12).

Niech Jezus Chrystus zawsze będzie w naszych sercach i w naszych domach. Niech On gasi wszelkie spory, umacnia miłość, wyzwala z kajdan grzechu i napełnia nas prawdziwą radością.

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia! Spotkajmy się znowu w Nowym 2021 Roku!